

UPADEK CZY TRANSFORMACJA? POGLĄDY NOWOŻYTNEJ HISTORIOGRAFII
NA SPECYFIKĘ PÓŻNOANTYCZNEGO MIASTA LEWANTYŃSKIEGO

MARCIN KOSZ

ABSTRACT: (Decline or Continuity? Views of Modern Historiography on the Specificity of the Late Antique Levantine City): This paper discusses the evolution of modern historiography's views of the transformation of Levantine *poleis* during the Byzantine period. The classical opinion connects this issue with a discussion regarding the problem of the curia's marginalisation. Recently, scholars tend to emphasise evidence supporting a narrative of continuous development of cities and towns.

KEYWORDS: Byzantium, Levant, Late Antique city, historiography

SŁOWA KLUCZOWE: Bizancjum, Lewant, miasto późnoantyczne, historiografia

Dyskusja nad kondycją miast rzymskich późnego antyku wpisuje się w szerszą debatę nad przyczynami i charakterem upadku cesarstwa rzymskiego, sięgającą aż po początki nowożytnej historiografii w postaci monografii Gibbona wydanej w latach 1776-1789 oraz jego klasycznej tezy o wpływie chrześcijaństwa jako głównym czynnikiem odpowiedzialnym za zmierzch cywilizacji antycznej i degenerację imperium wraz z jego wszystkimi aspektami funkcjonowania, a więc i modelem życia miejskiego znanym jako *polis*. Za prekursora bardziej kompleksowych badań nad sytuacją ośrodków zurbanizowanych na obszarze Lewantu możemy natomiast uznać brytyjskiego historyka A. H. M. Jonesa, który w ciągu dekad pracy akademickiej sformułował szereg ustaleń i opinii wyznaczających dyskurs rozwijany bądź kontestowany przez naukowców młodszych pokoleń aż do dzisiaj.

Teoria upadku

Narracja Jonesa, wspierająca tezę o upadku miasta późnoantycznego, opiera się na analizie zogniskowanej na zachodzącym od III wieku¹ procesie stopniowej marginalizacji samorządów miejskich oraz odpływu lokalnych radnych (określanych jako kuriałowie) na bardziej prestiżowe i lepiej wynagradzane stanowiska w coraz szerzej rozbudowywa-

¹ Wszystkie daty w artykule odnoszą się do wydarzeń po narodzinach Chrystusa.

nej administracji imperialnej. O doniosłości problemu w oczach ówczesnych elit świadczą w danym ujęciu szereg symptomów: przede wszystkim liczne próby reakcji władz centralnych poprzez wspieranie procesów związanych z lokowaniem nowych ośrodków, ograniczeniem kompetencji biurokratów na rzecz specjalnie niekiedy tworzonych funkcji kurialnych czy formowaniem większych konglomeratów miejskich na bazie mniejszych i gorzej działających samorządów. Główną aktywnością pozostawały jednak ponawiane aż po VI wiek próby przywiązywania kuriałów do stanowisk w swoich miastach, co wraz z zamknięciem dostępu do kurii dla nowych członków wywodzących się z niższych warstw społecznych miało doprowadzić do prawnego usankcjonowania statusu kuriałów jako dziedzicznej funkcji, docelowo wyłączonej z mechanizmów mobilności społecznej.

W obliczu gruntownych zmian towarzyszących centralizacji imperium rzymskiego od rządów Dioklecjana zaczęły się kształtować nowe elity, wywodzące się z warstw właścicieli ziemskich, urzędników wysokiego szczebla oraz szybko rosnącego w siłę kleru chrześcijańskiego. Te grupy, stworzone w dużej mierze przez znaczniejszych kuriałów, stopniowo zdominowały życie polityczne w swoich miastach, pozbawiając przy tym znaczenia i prestiżu samorządy, członkostwo w których stanowiło w epoce pryncypatu formę gratyfikacji. W powszechnym odbiorze pozycja dekuriona stopniowo traciła jednak atrakcyjność i wiązała się z nieznośnymi jakoby obciążeniami finansowymi do wypełnienia podczas urzędowania. Pozostali w miastach kuriałowie poszukiwali zatem z rosnącą determinacją sposobów na uzyskanie godności dla siebie bądź potomstwa wyłączonych z obowiązków liturgicznych – to zjawisko bywa współcześnie nazywane ucieczką ze stanowisk kurialnych.

Jones zwraca również uwagę na dynamikę zmian, możliwą dzięki głębokim przekształceniom kulturowym, w ramach których w niepamięć odeszła pogańska, grecko-rzymska cywilizacja miejska wraz ze specyficznymi dla niej formami zdobywania prestiżu przez możnych jak euergetyzm oraz współzawodnictwo w sponsorowaniu inwestycji publicznych. W warunkach prosperity *pax romana* zjawisko to pozwoliło na wyjątkowy w historii ludzkości rozkwit ośrodków zurbanizowanych na terenie całego cesarstwa. Chrześcijańscy myśliciele nie przejawiali natomiast zainteresowania promowaniem dotychczasowego etosu powinności członków społeczności miejskich. Ekspansja nowej religii pociągnęła więc za sobą radykalną zmianę oczekiwań w stosunku do aktywności

fundacyjnej najbogatszych obywateli, wobec których nie wymagano już w pierwszej kolejności opłacania inwestycji w majestatyczne budynki (z wyjątkiem obiektów kulturowych) i sponsorowania igrzysk, co w dalszej kolejności jest przez Jonesa postrzegane jako obniżanie się standardu życia, a zatem oznaka regresu².

Mimo poparcia dla tezy o ogólnej degradacji życia miejskiego na obszarze imperium Jones zauważył jednak odmienność sytuacji w prowincjach lewantyńskich, gdzie utrata dawnej pozycji przez dekurionów zasadniczo nie zaszkodziła funkcjonowaniu działalności handlowej ani produkcji rzemieślniczej, co Jones stara się tłumaczyć bardziej równomiernym rozdziałem ziemi uprawnej, a zatem i silniejszą pozycją średnich posiadaczy, którzy zresztą częściej wybierali życie w mieście z uwagi na głębsze zakorzenienie takiej formy społecznej w świecie bliskowschodnim. Ponadto na przykładzie Gerasy zauważa znaczny wzrost inwestycji budowlanych od końca V wieku w kontraście do wczesnej fazy późnego antyku, która prezentowała w wypadku owego stanowiska obraz zastoju życia miejskiego³.

Wszystkie te wnioski zostały wyciągnięte w przeważającej mierze na podstawie dokładnej analizy przekazów literackich oraz kodeksów prawnych, które oczywiście prezentują obraz wydarzeń zgodny z katastroficzną niekiedy optyką ich autorów, przez co badacze młodszego pokolenia często sceptycznie podchodzą do tezy o powszechnym upadku miast późnoantycznych, wskazując na jej niedostateczne ugruntowanie źródłowe. Faktem jest, iż Jones posiadał w momencie publikacji swojej najważniejszej książki w 1964 roku dostęp jedynie do ograniczonego zasobu epigraficznego z prowincji syropalestyńskich. Nie miał on także szansy zapoznać się z wynikami wykopalisk archeologicznych, na podstawie których Kennedy opublikował w 1985 roku artykuł przedstawiający proces utraty przez miasta lewantyńskie pod panowaniem rzymskim dawnego, klasycznego wyglądu na rzecz form postrzeganych obecnie przez nas jako typowo orientalne⁴.

Kluczowa teza jego pracy zawiera się w odrzuceniu założenia o paralelności rozwoju architektonicznego bliskowschodnich ośrodków względem wydarzeń politycznych i społecznych. Kennedy argumentuje bowiem, że zasadnicza przemiana układu urbanistycznego w Lewancie dokonała się nie po podboju muzułmańskim, ale wcześniej,

² Jones 1964, 1063–4.

³ Jones 1964, 763.

⁴ Kennedy 1985a.

UPADEK CZY TRANSFORMACJA?

na przestrzeni V i VI wieku. Skutkowała ona przede wszystkim przekształceniem sieci ulic, które utraciły antyczną monumentalność, regularny plan i stały się znacznie węższe na wzór miast znanych nam ze świata arabskiego. Ta ewolucja miała charakter oddolny, jeśli nawet pierwsze założenia miejskie budowane przez władze muzułmańskie od zera w Syrii czy Iraku były specjalnie planowane w regularnym układzie, gdzie ulice bywały wręcz szersze od rzymskich – wiele konstrukcji kojarzących się nam dzisiaj jako typowo bliskowschodnie, jak madrasa czy karawanseraj, pojawiły się dopiero w pełni średniowiecza. Oznaczałoby to zatem, że przekształcenia układu ulic i budynków między antyczną *polis* a średniowieczną *madinah* nie powinny być interpretowane w myśl naszych klasycystycznych gustów jako przejaw upadku, a raczej jako dowód na zmianę potrzeb, poczucia funkcjonalności ich mieszkańców, zwłaszcza że szerokie i otwarte przestrzenie w każdej epoce musiały opierać się próbom ich zabudowania, co jest możliwe tylko dzięki zdecydowanej interwencji władz lokalnych.

W tym samym roku Kennedy przedstawił również kolejny artykuł włączający jego ustalenia na temat przekształceń ośrodków lewantyńskich w szerszy kontekst historyczny ostatniego stulecia dziejów bizantyjskiej Syrii. Punkt wyjścia rozważań stanowiło pytanie o zasadniczy brak większego oporu ze strony nadmorskich, helleńskich metropolii wobec agresji muzułmańskiej. Szybki upadek mniejszych miejscowości w głębi lądu o znacznym odsetku semickiej populacji można byłoby bowiem tłumaczyć niepopularnością bizantyjskich rządów. W przypadku ośrodków stanowiących przez setki lat opokę rzymskiej władzy nieuniknione wydają się natomiast poszukiwania bardziej kompleksowego wyjaśnienia, związanego z ewentualną depopulacją i kryzysem ekonomicznym, na który mogłyby wskazywać takie poszlaki jak opodatkowanie miast przez Arabów na podstawie dobytku rolniczego lub brak szerszych wzmianek źródłowych na temat handlu i produkcji⁵.

O ile więc podczas szczegółowego, technicznego opisu ewolucji form urbanistycznych Kennedy starał się nie wartościować obserwowanych przemian, to w momencie nakreślenia ponadlokalnego kontekstu zdecydował się on na przedstawienie domniemanego punktu zwrotnego w dziejach syryjskich miast (lata 540–550) jako początku wieloaspektowego procesu upadku, z którym wiąże szereg czynników dotyczących całe-

⁵ Kennedy 1985b.

go Lewantu. Podjął on zatem próbę reinterpretacji tezy Tchalenki⁶ o prospericie północnosyryjskich wiosek (trwającej aż do podboju arabskiego) jako wyspecjalizowanych monokultur z bliską obecnością rynków zbytu, ponieważ byłaby ona nie do pogodzenia z założeniem o całkowitej degradacji miast. Alternatywne wytłumaczenie stanowiłby nie lokalny, ale ponadregionalny popyt dzięki dalekosięznemu handlowi morskemu, co jednak jest trudne do udowodnienia z uwagi na marginalizację Laodycei i Seleucji oraz odległość od rynków na zachodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego. Wyjaśnienie owego zjawiska utrudnia ponadto fakt, iż na przykładzie licznych stanowisk obserwujemy jednoczesny koniec inwestycji o charakterze świeckim. W następstwie ich braku gwałtownie rozkwitł ruch monastyczny, co można wyjaśniać potrzebą odpowiedzi na utratę dalszych rynków zbytu i koniecznością przestawienia się na gospodarkę autarkiczną⁷.

Przemiany dotknęły również mniej znaczące miasta w pobliżu limesu z uwagi na jego przeobrażenie w ciągu VI wieku i oddanie obrony na odcinku pustynnym w ręce plemion nomadycznych pod hegemonią Ghassanidów, ponieważ militaryzacja regionu spowodowała przekształcenie licznych ośrodków zurbanizowanych w fortece. Niektóre *poleis* między limesem a wybrzeżem wciąż jednak mogły z powodzeniem się rozwijać, o czym świadczy rosnące znaczenie Emesy (od VI wieku posiadającej status metropolii) oraz dość dobrze znane już w latach 80. losy Bostry, Gerasy i regionu Hauranu, choć Kennedy traktował je jako wyjątki wobec ogólnego obrazu upadku dużych miast, najlepiej widocznego na przykładzie Antiochii. Jej mury zostały pomniejszone (co najpewniej świadczy o depopulacji), przestrzeń publiczną zabudowywano w niekontrolowany sposób, a publiczna łaźnia najprawdopodobniej przestała być używana.

Zdaniem autora owa zmiana wyraźnie świadczyłaby o problemach miasta, jako że funkcjonowanie obiektu tego rodzaju miałoby nie być tak mocno warunkowane względami kulturowymi czy religijnymi jak w wypadku teatrów czy świątyń, skoro tradycja uczęszczania do łaźni pozostawała przez tysiąclecia obecna w tej części świata⁸. Wytłumaczenie Kennedy'ego nie uwzględniło jednak niechęci, jaką żywiło chrześcijaństwo do publicznych kąpielni nago, w związku z którą zamożni mieszkańcy na przestrzeni

⁶ Tchalenko 1953, 422–437.

⁷ Kennedy 1985b, 157–162.

⁸ Kennedy 1985b, 154.

późnego antyku coraz częściej decydowali się na korzystanie z prywatnych łaźni domowych (co oczywiście nie zmienia faktu, że pozostałe warstwy społeczne utraciły dostęp do usług miejskich tego rodzaju). Ze stagnacją Antiochii powiązany najpewniej był natomiast zastój jej portu – Seleucji – z uwagi na zanik morskiego handlu metropolii. W tym samym czasie na problemach sąsiada korzystała jednak Beroja, utrzymująca znaczenie administracyjne i militarne aż do podboju arabskiego, kiedy jako Aleppo stała się dominującym ośrodkiem północnej Syrii.

Narrację Jonesa kontynuował jego uczeń Liebeschuetz, rozwijając ją w 2001 roku o kolejne argumenty wspierające tezę o słabości zarówno samorządów miejskich, jak i aparatu państwowego, na której korzystały rosnące w siłę lokalne elity. Postępujące w ślad za owymi zjawiskami osłabienie tożsamości obywatelskiej można obserwować na przykładzie choćby zaniku publicznych instytucji miejskich takich jak archiwa, czemu bezskutecznie usiłował przeciwstawić się Justynian. Odpowiednie archiwalia były teraz kontrolowane przez prywatne osoby albo przedstawiciele kleru, w interesie których często leżało zatajenie pewnych informacji, np. o własności ziemi, co z kolei uniemożliwiało pociągnięcie możliwych do odpowiedzialności za swoje czyny – na tym mechanizmie przez wieki opierało się natomiast funkcjonowanie *poleis*⁹.

Dzięki postępom w badaniach nad późnoantycznym Egiptem Liebeschuetz był w stanie zaprezentować za Gasco¹⁰ szczegółowy model funkcjonowania postkurialnej administracji municypalnej na podstawie dokumentacji pozostawionej przez wpływową rodzinę Apionów. W tym ujęciu zadania dekurionów w zakresie gromadzenia podatków zostały przejęte przez wielkie domostwa – *oikoi*, zdolne do tego za sprawą dochodów pobieranych od szeregu mniejszych wytwórców wchodzących w skład wspólnoty. Brakuje nam jednak wystarczających dowodów, aby przyjąć, że dominującą formą własności ziemskiej w Egipcie była ta, jaką poświadczają nam papiirusy rodziny Apionów, być może rozwiązania tego rodzaju implementowano jedynie doraźnie. Co najważniejsze, wyjątkowo kłopotliwe jest oczywiście wyciąganie z tej teorii jakichkolwiek wniosków

⁹ Liebeschuetz 2001, 121–122.

¹⁰ Gasco 1985.

na temat sytuacji w prowincjach lewantyńskich, skąd dokumentacja pozostaje znacznie uboższa¹¹.

Bardziej przekonywać może argumentacja oparta na analizie antykwarycznych dzieł z interesującej nas epoki jak *Dionysiaca* Nonnusa z uwagi na zmienione podejście do lokalnej przeszłości, gdzie miasta są interesujące nie ze względu na fenomen politycznej samorządności, ale ich dawne tradycje, bardzo często wiele ośrodków nie zostaje nawet wymienionych z nazwy. Wyjątek zostaje poczyniony dla Tyru z uwagi na związki z Dionizosem i Berytosu dzięki jego szkole prawniczej¹². Obserwujemy w ten sposób głębokie przekształcenie świadomości autora należącego do grekojęzycznej elity intelektualnej, który nie czuje się już częścią wspólnoty w taki sposób, jak wyglądało to w klasycznych *poleis*. Postawa Nonnusa tworzy kontrast dla czysto „helleńskiej” tożsamości Libaniosa, którego prace przez wiele lat badał Liebeschuetz. Nonnus odwołuje się bowiem w równym stopniu do rzymskiego i bliskowschodniego dziedzictwa. Podobnie czyni zresztą Malalas, w niewielkim stopniu skupiony na wewnętrznej polityce swojej rodzimej Antiochii, w którego wizji imperium to raczej konglomerat prowincji a nie miast jak w wypadku wcześniejszych autorów (choćby żyjącego również w Antiochii Libaniosa, bezsprzecznie zainteresowanego aktywnością obywatelską)¹³.

W całym procesie transformacji kulturowej owej epoki kluczowe jest współwystępowanie wzorców pogańskich i chrześcijańskich obok siebie, ich dość swobodne mieszanie się w określonych kontekstach, co sugeruje ewolucyjny, ciągły charakter szerszych zmian społecznych późnego antyku, także tych bezpośrednio powiązanych z funkcjonowaniem miast. W ten sposób Liebeschuetz przyznaje, iż przekształcenia miast lewantyńskich przebiegały w sposób liniowy aż do połowy VIII wieku, a inwestycje budowlane w postaci obiektów sakralnych rozkwitały w okresie bizantyjskim jak w żadnej epoce, zwłaszcza iż na podstawie materiału archeologicznego jesteśmy w stanie zaobserwować równie znaczący rozwój osiedli wiejskich, a wykopaliska w Scythopolis dostarczają przykładów sytuacji, kiedy usunięcie dawnych budowli jak odeon pokrywa się z jednoczesnym planowaniem nowych założeń na ich miejscu. Wbrew podejściu Kennedy`ego Liebeschuetz interpretuje jednak zabudowę szerokich, pustych przestrzeni jako koniec

¹¹ Liebeschuetz 2001, 169–202.

¹² Nonn. *D.* XL 466–500, XLI 395.

¹³ Jeffreys 1990, 55–66.

społecznego poczucia odpowiedzialności za wspólnotę miejską, która dotychczas dbała o plan urbanistyczny oraz monumentalne budowle. Wraz z marginalizacją ośrodków nadmorskich na rzecz Aleppo czy Damaszku położonych w głębi lądu oraz rosnącą liczbą niewielkich, mało znaczących miast taka argumentacja skłania Liebeschuetza do stwierdzenia o bezsprzecznym upadku klasycznego wzorca *polis* przez zmiany na wszelkich płaszczyznach, od politycznej przez ekonomiczną po kulturową, w związku z którymi dawny standard nie mógł być dłużej utrzymany¹⁴.

Teoria ciągłości

Książka Liebeschuetza stanowi na chwilę obecną ostatni głos jednoznacznie opowiadający się za klasyczną interpretacją zagadnienia losów syryjskich miast, ponieważ ferment intelektualny wzbudzony jeszcze przez prace Kennedy'ego stał się podstawą do coraz szerszego, dzięki stale poszerzającej się bazie danych archeologicznych, kwestionowania powszechnie dotąd przyjmowanych tez historiografii. Dokonawszy w takiej atmosferze reinterpretacji dotychczas wykorzystywanych źródeł, Whittow opublikował w 1990 roku wyniki własnych badań przemawiających za teorią o zasadniczo nieprzerwanej kontynuacji rozwoju urbanistycznego w Lewancie wbrew dominującym wcześniej opiniom. W tym ujęciu kluczowy u Jonesa upadek kurii został potraktowany jedynie jako instytucjonalne przeobrażenie, któremu poświęcane jest zbyt wiele uwagi w porównaniu do przejawów utrzymania siły miasta i jego elit społecznych. Aparat biurokratyczny nie został na przykład wystarczająco rozbudowany, aby zrezygnować z usług samorządów. Porzucenie starań przez władze centralne o utrzymanie ich pozycji w VI wieku zostało zaś zbyt pochopnie uznane przez zwolenników teorii o upadku za przejaw głębokiego kryzysu z uwagi na pominięcie szerszej analizy społecznych, politycznych i kulturowych czynników jak chociażby fakt, że o zaniku kurii informują nas przekazy Jana Lydusa¹⁵ i Ewagriusza¹⁶, czyli autorów wywodzących się z grup społecznych, które skorzystały na tej przemianie¹⁷.

¹⁴ Liebeschuetz 2001, 249–283.

¹⁵ Lyd. *Mag.* I 28.

¹⁶ Evagrius Scholasticus, *The Ecclesiastical History*, red. M. Whitby, Liverpool 2000, III 42.

¹⁷ Whittow 1990.

Wbrew Kennedy'emu Whittow podkreśla udowodniony archeologicznie fakt kontynuacji szeregu ambitnych projektów budowlanych po roku 550 jako najwyraźniejszy dowód na utrzymanie ciągłości prosperowania bliskowschodniego środowiska miejskiego. Owe inwestycje do dziś pozostają wprawdzie poświadczane przede wszystkim we współczesnych Jordanii i Izraelu, lecz większość z nich wcale nie była powiązana z pielgrzymkowym ruchem do Ziemi Świętej. Ich odmienny charakter w stosunku do klasycznych fundacji świadczyłby bowiem o zmieniających się gustach ówczesnych elit, które od tej pory skupiać się miały na budowie kościołów oraz obiektów związanych z chrześcijańskim miłosierdziem. Lektura dzieł hagiograficznych szczegółowo opisuje ponadto funkcjonowanie wybranych ośrodków, wskazując przy tym na ogół zmian administracyjnych i społecznych w ciągu stuleci na czele z rosnącą rolą biskupa i kleru w życiu lokalnych mieszkańców, które wcale nie wpłynęły negatywnie na jakość ich egzystencji. Samo chrześcijaństwo natomiast w owym ujęciu wzmocniło, a nie podminowało dominację socjoekonomiczną miast i ich elit na Wschodzie, co starał się niedługo później udokumentować Walmsley¹⁸.

Do poglądów Whittowa odniósł się w roku 1996 Holum, który postanowił dokładniej przyjrzeć się losom kuriałów w przypadku Cezarei Nadmorskiej. Zgodził się on ze stwierdzeniem o ciągłości dziejów elit *poleis*, sprawnie adaptujących się do dynamicznej rzeczywistości późnego antyku, wskazując jednocześnie na słabości argumentacji zaproponowanej przez Whittowa. Najważniejszą z nich jest zignorowanie dowodów na ciągłe funkcjonowanie klasy kuriałów z uwagi na skoncentrowanie się Whittowa na przekazach ze źródeł hagiograficznych, tworzących obraz pełnej dominacji kleru chrześcijańskiego w miastach. Holum w dość przewrotny, w porównaniu z dotychczasowymi poglądami, sposób wykorzystał więc źródła prawne¹⁹, aby wykazać wciąż istotną rolę owej grupy społecznej w VI wieku w skali imperium, przeczącą przypuszczeniom o ostatecznej jej marginalizacji w czasach Anastazjusza.

Kluczowy według Holuma błąd Whittowa to uproszczenie, jeśli nie całkowite pominięcie rozbieżności między szeroką masą zwyczajnych członków rady miejskiej a wąską elitą dysponującą bogactwem wystarczającym dla zabezpieczenia pozycji

¹⁸ Walmsley 1996.

¹⁹ Just. Nov. 128.1, 149.3, 163.2.

w obliczu rosnących obciążeń, które potrafili nawet obrócić na swoją korzyść dzięki lukratywnym inwestycjom budowlanym lub przejmowaniu własności osób niezdolnych do realizacji swoich obowiązków. Wraz ze wzrostem wpływów owa garstka możnych nie dążyła (jak proponowałiby Claude²⁰ i Cameron²¹) do separacji od pozostałych członków swojego stanu, lecz tworzyła jedynie wewnętrzną frakcję, pogłębiając charakterystyczną dla epoki polaryzację społeczną, ale nie wpływając bezpośrednio na kształt instytucji. Zwolennikom teorii o upadku można zatem przyznać rację w stwierdzeniu, iż nowe warunki równały się końcowi antycznej polityki obywatelskiej, niemniej jednak trudno jest znaleźć błąd w rysowaniu analogii porównujących systemy zależności klienckich między znaczniejszymi i skromniejszymi kuriałami z epok pryncypatu oraz późnego antyku²².

Chociaż dostępna autorowi ilość źródeł epigraficznych pochodzących z Cezarei z IV wieku była nieporównywalnie niższa w porównaniu z ilością znalezisk z pierwszych stuleci po narodzeniu Chrystusa, to zachowane inskrypcje potwierdzają zdaniem Holuma istnienie grupy kuriałów wypełniających (przynajmniej w jakimś stopniu) powinności liturgiczne aż do okupacji perskiej i podboju muzułmańskiego. Autor, mimo wskazania błędów technicznych, przychyliła się więc do poglądu o kontynuacji życia miejskiego w epoce bizantyjskiej, któremu dał również wyraz w tym samym roku w rozdziale syntezy poświęconej czasom Justyniana. *Casus* palestyńskiej metropolii w tym wypadku służy Holumowi za wzorzec miasta rozkwitającego bez przeszkód zgodnie z klasycznymi kryteriami i zostaje wsparty przykładami pochodzącymi z pozostałych wschodnich prowincji cesarstwa. Rozkwit Cezarei w tym ujęciu stanowi jednocześnie odbicie prosperity, jaką cieszyła się cała Palestyna w okresie chrześcijańskim dzięki masowym inwestycjom państwowym oraz prywatnym w obiekty sakralne, skupionymi przede wszystkim w Jerozolimie, która otrzymała także znacznie poszerzone mury obronne otaczające powierzchnię 120 hektarów²³.

Tezę o ciągłości funkcjonowania ośrodków lewantyńskich coraz szerzej zaczęli wspierać archeologowie, o czym świadczą rezultaty badań Fossa (opublikowane

²⁰ Claude 1969, 156.

²¹ Cameron 1976, 38.

²² Holum 1996.

²³ Holum 2005.

w 1997 roku), który postanowił w odmienny sposób spojrzeć na kłopoty targające regionem w VI wieku. Jego zainteresowanie skoncentrowało się na sugestii Kennedy`ego, aby potraktować lata 540-550 jako moment zwrotny w historii miast regionu. Foss przeanalizował dokładniej domniemaną przez swojego poprzednika stagnację budowlaną na przykładzie Apamei – centrum lokalnej arystokracji, kontrastującej z prowincją zamieszkałą przez ubogich. W jej przypadku wyjątkowo wyraźnie widoczne są bowiem degradacja i ruralizacja z uwagi na zanik monumentalności głównej ulicy, zabudowę agory i nimfeum.

Problem stwarza jednak niepewna datacja, ponieważ zniszczenia możemy wiązać z trzęsieniem ziemi lub najazdem perskim, a numizmatyka kazałaby przesunąć początek przekształceń układu urbanistycznego już na okres po podboju arabskim. Ponadto, mimo narastającej biedy, liczba ludności całej prowincji nadal pozostawała wysoka, o czym świadczy również *casus* samej Apamei, gdzie wielkie rezydencje zamożnych mieszkańców zostały podzielone na mniejsze, często rzemieślnicze kwatery, co oznaczało wzrost (najpewniej napływowej) populacji. Podobnych kłopotów interpretacyjnych Foss doświadczył także w przypadku Antiochii, zgadzając się, iż seria katastrof, jakie na nią spadły przez VI i VII wiek najprawdopodobniej spowodowała, że Arabowie zdobyli wcześniej już wyludnione i opustoszałe miasto. Jednocześnie zaznaczył jednak, że wykopaliska aż do XI wieku nie sugerują, aby ulice miały się zwęzić i przekształcić w *sua*, a ceramika oraz numizmatyka wskazują na ciągłość osiedlenia w ciągu badanego okresu, choć na małą skalę.

Jeżeli północ Syrii nie dostarczyła Fossowi jednoznacznych argumentów za tezą o powszechnym upadku miast, to tym bardziej nie znalazł ich on na południu analizowanego obszaru, który przedstawia sobą obraz ciągłości po czasy Umajjadów. Zdaniem badacza brak nam zatem dowodów na zasadniczy upadek demografii lub fundamentalną zmianę lewantyńskiego środowiska miejskiego w VI wieku. Syryjskie kryzysy miały jego zdaniem charakter punktowy (jak w Antiochii czy Apamei), a zniszczenia powstałe na ich skutek były odbudowywane z pomocą rządu centralnego. Pomimo zmienionych warunków i ograniczonych możliwości ludność Lewantu starała się bowiem odtwarzać dawne wzorce architektoniczne, co dowodzić powinno siły antycznej mentalności, wi-

UPADEK CZY TRANSFORMACJA?

docznej także w sferze intelektualnej, jeśli skromna Epifania (arabska Hama) zdołała wychować Jana z Epifanii oraz Ewagriusza.

Nawet w wypadku terenów północnych Foss datuje ogólne zatrzymanie inwestycji budowlanych dopiero na VII wiek i okres wojen z Persją, skutkujących zresztą masową ucieczką arystokracji odpowiedzialnej za prywatny patronat nad monumentalnymi konstrukcjami. W ten sposób arabscy zdobywcy zastaliby Syrię o bogatszej części południowej i zniszczonych ziemiach północnych, co jednak pozwoliłoby im łatwo się wtopić w życie miejskie regionu i go nie naruszać ani nie tworzyć alternatywnego wzorca poprzez osiedlanie się w odseparowanych garnizonach na wzór Egiptu czy Mezopotamii. Konkluzje Fossa, chętnie podejmowane przez późniejszych badaczy, zostały zatem oparte na korekcie chronologii Kennedy`ego, ponieważ w świetle jego badań o ogólnym pogorszeniu sytuacji powinno się mówić dopiero od momentu upadku dynastii Umajjadów i trzęsienia ziemi w 749 roku²⁴.

Dyskusję ponownie rozwinął w 2003 roku Whittow zakwestionowaniem popularnego wcześniej modelu „fiskalnego”, w którym zakładano nadrzędną rolę państwa w gospodarce – kryzysy społeczne stanowiłyby więc pochodną kryzysów politycznych, a ekonomiczna stabilność Syrii po podboju arabskim wynikałaby z przejęcia kontroli przez kalifat Umajjadów. Lepsze wyjaśnienie pojawiłoby się bowiem dzięki przyjęciu zyskującej w świecie naukowym popularność teorii „intensyfikacji i wygaszania”, powiązanej z cykliczną sedentaryzacją oraz nomadyzacją analizowanych obszarów na terenie dzisiejszej Jordanii. Okresy życia osiadłego dostarczają dziś więcej dowodów, które my postrzegamy jako przejaw wzrostu ekonomicznego, a okresy, gdy ludność spędzała w danych osiedlach jedynie część roku lub przebywała tam okazjonalnie charakteryzują się odpowiednio mniejszą liczbą znalezisk. Nomadyzacja niekoniecznie oznaczałaby zatem pogorszenie jakości życia miejscowej ludności, lecz stanowi poważny problem dla państwa, które nie może tak łatwo opodatkować poddanych. Takie wytłumaczenie jest atrakcyjne z uwagi na odpowiednio szerokie uwzględnienie wielości czynników, jakie zmuszają społeczność do podjęcia określonych decyzji oraz wariantywność na przestrzeni regionów²⁵.

²⁴ Foss 1997.

²⁵ Whittow 2003.

Obecna debata

W związku z nieprzerwanym napływem nowych danych archeologicznych zwolennicy teorii ciągłości zyskują przez ostatnie dekady coraz liczniejsze argumenty na obronę swoich poglądów, co niepomrotnie zwiększa ich wpływ na debatę, skłaniając pozostałych badaczy do weryfikacji starszych tez. W taki sposób w 2010 roku postąpił Alston, odrzucając własny pogląd z przeszłości o częściowym wpływie upadku wielkich posiadłości na lokalne systemy rolnicze oraz quasemiejskie. Obecnie przypisuje on temu zjawisku (obserwowanemu zresztą głównie na przykładzie Egiptu²⁶) marginalne znaczenie, skoro pozostawało ono zasadniczo nieobecne poza okolicami największych ośrodków, gdzie wpływ elit na życie ekonomiczne był największy. Z pewną dozą ostrożności podchodzi on jednocześnie do argumentacji Walmsleya²⁷ opartej na myśli szkoły *Annales*, przekonującej o nikłości wpływu wydarzeń politycznych na funkcjonowanie witalnych społeczeństw mimo ich okresowych kryzysów. Model braudelowski w pewnej mierze ignoruje bowiem fakt oczywistych przemian w bizantyjskim i islamskim Lewancie, odbierając uczestnikom historii wszelkie narzędzia sprawcze.

Alston nie zamierza jednak wiązać przemian wewnętrznych z rzekomym upadkiem bizantyjskiego aparatu państwowego, gdyż uważa istniejące modele urbanizmu za zbyt uproszczone i pomijające złożoność późnoantycznej rzeczywistości. Jego zdaniem są one zanadto oparte na czynnikach politycznych i instytucjonalnych, zgodnie z arystotelesowską wizją *polis*, mechanicznie przekładaną na specyfikę bizantyjską. Alston uważa, że należy położyć większy nacisk na gospodarczą rolę ośrodków miejskich (przy odpowiednio krytycznym podejściu do klasycznych, liberalnych teorii ekonomicznych), w związku z czym przygląda się prosperującym ośrodkom wczesnoislamskim, aby od nich cofnąć się do epoki bizantyjskiej. Na tej podstawie wykazuje prosperitę Gerasy, Bajsan i Tyberiady, zauważając jednocześnie oznaki zastoju Petry i jej obszarów wiejskich oraz fakt założenia Rakki przez arabskich zdobywców w opozycji do wcześniejszych wzorów bizantyjskiej geografii.

Alston przygląda się także charakterystycznemu dla epoki zjawisku szerokich inwestycji w marginalne dotychczas, wiejskie regiony jak Golan czy Negew. Na podsta-

²⁶ Alston 2002.

²⁷ Walmsley 2007.

wie zebranych informacji dochodzi do wniosku, iż zarówno miasta bizantyjskie, jak i muzułmańskie mogły sobie radzić bez inwestycji i wydatków ze strony elit w stylu klasycznym – taka konkluzja wpisuje się w obserwowany od lat 90. trend modyfikacji poglądów Kennedy'ego. Obok zgody na propozycję rozdzielenia wydarzeń politycznych od czynników wpływających na wygląd miast pojawia się bowiem powszechnie przyjmowana dziś opinia, iż zmiany w urbanistyce oceniane według współczesnych kryteriów jako chaotyczne nie powinny być postrzegane jako bezwzględny przejaw upadku. W obecnym ujęciu stanowią one raczej konsekwencję pojawienia się nowej filozofii miasta, promującej funkcjonalność konstrukcji w miejsce monumentalizmu, której pewne aspekty widać jeszcze przed podbojami arabskimi²⁸.

Wybuch wojny domowej w Syrii w 2011 roku oraz permanentna niestabilność polityczna Libanu uniemożliwiły prowadzenie badań terenowych na obszarze tych dwóch państw, przez co zespoły archeologiczne są obecnie w stanie pracować jedynie na stanowiskach w Izraelu i Jordanii. Największy wkład w rozwój dyskusji odnoszącej się do południowych obszarów Lewantu na przestrzeni ostatniej dekady wniósł Avni, który w 2011 roku potwierdził dzięki przeglądowi rezultatów nowej serii wykopalisk na obszarze współczesnego Izraela teorię Kennedy'ego (w przypadku terenów północnej Syrii opartej na rezultatach niedokładnych chronologicznie wykopalisk jeszcze z pierwszej połowy XX wieku) o zasadniczej ciągłości bizantyjskiej oraz muzułmańskiej urbanistyki. Obserwacja okresowych wahań aktywności poszczególnych ośrodków wyraźnie współgra z teorią „intensyfikacji i wygaszania”, co pozwoliło autorowi zaprezentować rezultaty swojej analizy w duchu aktualnie dominujących podejść metodologicznych²⁹.

Po trzech latach ukazała się książka Avniego, w której autor za cel pracy przyjął prześledzenie w kontekście *longue durée* (od początku okresu bizantyjskiego aż po X/XI wiek³⁰) transformacji Palestyny i Jordanii na podstawie zebranego w ciągu ostatnich dekad, bogatego materiału archeologicznego pochodzącego zarówno z wiodących ośrodków regionu, jak i mniej znaczących miejscowości. Dzięki tak szerokiemu przeglądowi Avni w przekonujący sposób zmodyfikował chronologię proponowaną przez Kennedy'ego, rezygnując z traktowania okresu połowy VI wieku jako momentu ponadlokalnej

²⁸ Alston 2010.

²⁹ Avni 2011.

³⁰ Avni 2014, 23.

zmiany. Avni wykazał bowiem niezachwianą mimo podboju arabskiego ciągłość wiodącej roli lokalnych centrów miejskich, której nie poprzedzały żadne wyraźne spadki w aktywności budowlanej na przestrzeni całej epoki późnego antyku.

Kluczową rolę w danej argumentacji odgrywa przedłużony do pełnego średnio-wieczna horyzont chronologiczny wykopalisk, ponieważ wcześniejsze badania terenowe rzadko skupiały się na analizie znalezisk pochodzących z okresu późniejszego niż czasy Umajjadów. Sięgnięcie poza połowę VIII wieku pozwoliło więc Avniemu przedstawić dzieje ośrodków miejskich Palestyny jako historię około tysiącletniej ciągłości rozpoczynającej się wraz z momentem masowej monumentalnej zabudowy w bliskowschodnich *poleis* dzięki powszechnej prospericje w warunkach *pax romana*, kontynuowanej przez epokę bizantyjską i nieprzerwanej mimo schyłku cywilizacji grecko-rzymskiej. Ich losy należałoby zatem śledzić aż do okresu bezpośrednio poprzedzającego wyprawy krzyżowe, kiedy to dopiero archeologia rzeczywiście przedstawia niepodważalny obraz degradacji życia miejskiego na skutek zupełnie odmiennych trendów w porównaniu z rzeczywistością późnoantyczną³¹.

Najpełniejszy obraz obecnego stanu debaty z pozycji zwolennika teorii o ciągłości został skompilowany w publikacji Haarer wydanej w 2016 roku, która podkreśla sprzeczności występujące w modelu zwolenników teorii o upadku. Zaliczyć do nich możemy koncentrację władzy lokalnej w rękach wiodących dostojników i coraz większą ingerencję aparatu państwowego w finanse municypalne już pod koniec IV wieku (czyli w okresie niepodważalnej prosperity ekonomicznej), podczas gdy analogiczny proces w VI wieku stanowi dla zwolenników poglądu o upadku główny powód kryzysu struktur miejskich. Przytacza również badania epigraficzne Roueché³², gdzie wykazane zostały do VI wieku znaczne dochody Afrodyzji czy Cezarei, do zarządzania którymi stworzono osobny urząd *pater civitatis*, gwarantujący miastu większą niezależność zarówno od gubernatorów prowincji, jak i Kościoła.

Kodeksy Teodozjusza i Justyniana w przeszłości były wykorzystywane jako sztandarowe źródła wspierające narrację o upadku *poleis*, lecz autorka w ślad

³¹ Avni 2014, 40–106.

³² Roueché 1979, 182.

za Holumem³³ traktuje je jako poświadczenie żywotności kurii mimo stale sygnalizowanych kłopotów przez akty prawne. Epigrafika bezsprzecznie stara się ponadto przedstawić w jej ujęciu obraz miasta prosperującego i kontynuującego dawne formy życia, nawet jeśli podlegały one daleko idącym zmianom administracyjnym. Jako przykład służy w tym wypadku inskrypcja z Bostry potwierdzająca tradycyjną aktywność fundacyjną jeszcze pod koniec V wieku. Dowody sugerują więc, że proces przekształceń w skali całego imperium był zbyt zróżnicowany, aby bezwzględnie poprzeć pogląd o generalnym upadku, zwłaszcza że rozwój biurokracji niekoniecznie wpływał w drastyczny sposób na lokalne układy społeczne.

Jedną z przyczyn formułowania zbyt ogólnych osądów przez wcześniejszą historiografię według Haarer była niewłaściwa interpretacja przekazów Lydusa³⁴, Malalasa³⁵ i Ewagriusza³⁶ o wprowadzeniu przez Anastazjusza urzędu *vindex* (ta decyzja tradycyjnie jest uważana za dowód na zaprzestanie odgórnych wysiłków w celu reanimacji kurii) z uwagi na prawdopodobną hiperbolę źródeł sugerujących powszechny zasięg reformy. Żadne inne dane nie poświadczają jednak owej tezy, co nakazuje raczej domniemywać brak odgórnie narzuconej jednolitości systemu podatkowego, skoro dokumenty takie jak Edykt XIII Justyniana wzmiankują jednocześnie funkcje pagarchy oraz *vindex* bez wyraźnego rozróżnienia ich kompetencji. Obserwujemy poza tym sprzeczność między prawami wydanymi przez Anastazjusza oraz 100 lat wcześniej przez Honoriusza w kwestii wymogu ortodoksji u obieranych urzędników, nieobecnego w późniejszej legislacji i trudnego do wytłumaczenia w tak wczesnym momencie jak początek V wieku.

Reformy justyniańskie wyglądają zaś na motywowane czynnikami politycznymi i ideologicznymi w większym stopniu od zmian Anastazjusza, jego chęć utrzymania ciągłości istnienia i funkcjonowania kurii zostaje wyrażona w przedmowie do Noweli 38, tam też wspomniany zostaje niepożądany proces ucieczki dekurionów³⁷. Wbrew deklarowanym przez cesarza motywacjom uprawnienia kurii zostały jednak znacznie zawężone w kwestii gospodarowania swoimi finansami, od tej pory rząd wydzielał pieniądze na konkretne wydatki, a nadzór nad pracami budowlanymi sprawowali urzędnicy nazna-

³³ Holum 1996, 618–619.

³⁴ *Lyd. Mag.* III 49.

³⁵ *John Malalas: A Translation*, red. E. & M. Jeffreys, R. Scott, Melbourne 2004, XVI 12.

³⁶ *Evagrius* III 42.

³⁷ *Just. Nov.* 38.

czeniu przez biskupa lub notabli. Osobne przepisy zwiększały władzę gubernatorów prowincji i starały się zwalczyć praktyki korupcyjne np. przy obsadzaniu owych stanowisk (w ten sposób zamierzano ściślej je związać z centralną administracją)³⁸, dążono poza tym do ukrócenia nadużyć wśród kuriałów, ale także kleru wynikających z wyłączeń podatkowych³⁹. Użycie archaizującego języka i deklaratywne wsparcie postulatów odbudowy starego ładu mogły mieć zatem znaczenie propagandowe, służąc maskowaniu wprowadzanych przez cesarza innowacji.

Niniejsza analiza musi także rozważyć szersze motywacje Justyniana ku tak fundamentalnej reformie, na ile jest ona przejawem tarć (bądź współpracy, jak proponuje Sarris⁴⁰) między władzą centralną a arystokracją (Banaji⁴¹ śledzi ewolucję tej grupy w oparciu o jej pochodzenie biurokratyczne) o dochody ziemskie i jak powinniśmy interpretować przeciwstawne w narracji źródła prawne oraz literackie, które oskarżają o zdzierstwa podatkowe odpowiednio miejscowe elity bądź państwowych poborców. Banaji⁴² i Decker⁴³ wiążą powstanie nowej arystokracji oraz stabilizację złotej waluty z późnoantyczną prosperitą prowincji, gdzie owi notable dokonywali znaczących inwestycji, zwłaszcza w irygację, Laniado⁴⁴ natomiast proponuje hipotetyczny model Rady złożonej z najbogatszych przedstawicieli zarówno ze składu dawniejszej kurii, jak i spoza niej, zarządzającej owym dobrobytem. Mniej optymistyczny pogląd prezentuje Kehoe⁴⁵, zdaniem którego dystrybucja bogactwa odbywała się w znacznie węższym kręgu.

W Kodeksie Teodozjusza znajduje się kazus z roku 409, gdy grupa posiadaczy ziemskich odmówiła wpuszczenia imperialnych poborców na swoje włości, w zamian samodzielnie zbierając i przekazując podatki, co zostało oficjalnie usankcjonowane⁴⁶. Na przestrzeni kolejnych lat obserwujemy stałe poszerzanie się tego precedensu, które Hardy⁴⁷ interpretował jako przejaw słabości władzy centralnej, a Gascou⁴⁸ uważał

³⁸ Just. Nov. 8, 17.

³⁹ Just. Nov. 28, 29, *Edict.* II, X.

⁴⁰ Sarris 2006, 149.

⁴¹ Banaji 2001, 216.

⁴² Banaji 2001, 213–221.

⁴³ Decker 2009.

⁴⁴ Laniado 2002, 180–184.

⁴⁵ Kehoe 2003.

⁴⁶ *Cod. Theod.* XI 22 4.

⁴⁷ Hardy 1931.

⁴⁸ Gascou 1985, 49–51.

za formę porozumienia częściowo wplatającego posiadaczy w system publicznych instytucji na kanwie szerszej niż tylko podatkowa. Do tego modelu zastrzeżenia wysunęli Sarris⁴⁹ oraz Liebeschuetz⁵⁰, pierwszy traktował zmiany raczej jako przejaw „semiprywatyzacji” państwa, a ostatni uważał taki system za sprzeczny z interesami władzy centralnej.

Dokonana została także konfrontacja wspomnianego wyżej modelu egipskiego z papyrusami z Petry, gdzie obserwujemy analogiczną dominację posiadaczy ziemskich i kleru oraz z inskrypcjami z prosperującego Scythopolis, ponieważ w wypadku licznych regionów rzymskiego wschodu obserwujemy wręcz wzrost zainteresowania patronatem budowlanym przez V i VI wiek⁵¹, nawet jeśli fundatorzy skupiali się na imperialnych, nie obywatelskich godnościach. Tę cechę widzimy na podstawie dedykacji przebadanych przez Di Segni⁵², gdzie darczyńcy są określani na podstawie ich funkcji w biurokracji i pojawia się coraz więcej gubernatorów prowincji w miejsce kuriałów. Prywatne fundacje w zdecydowanej większości przypadków dotyczyły natomiast obiektów religijnych⁵³.

Znaczenie epigrafiki

Jedną z najważniejszych przeszkód dla ostatecznego rozstrzygnięcia omawianych problemów badawczych jest stale niedostateczna ilość źródeł. Ten brak oprócz wyników prac archeologicznych redukuje przede wszystkim stale wzbogacanie bazy epigraficznej, w czym największy udział mają wieloletnie badania Di Segni nad inskrypcjami późnoantycznymi z terenów południowego Lewantu. Dokonany w 1995 roku przez epigraficzkę przegląd danych w celu określenia stopnia zaangażowania władz lokalnych w miejskie budownictwo nie wykazał ich znacznej aktywności w ramach inwestycji kościelnych. Projekty świeckie miały bowiem otrzymywać finansowanie przede wszystkim na skutek presji ze strony władzy centralnej, która w określonych przypadkach wywierała nacisk na miejscowych notabli w celu wydzielenia przez nich funduszy. Zdecydowanie rzadziej w porównaniu z epoką pryncypatu zapisywano także imiona wykonawców projektów w ramach powinności liturgicznych, coraz częściej (choć trzeba mieć na uwadze ograni-

⁴⁹ Sarris 2006, 149.

⁵⁰ Liebeschuetz 2001, 182–183.

⁵¹ Holum 2005, 95–97.

⁵² Di Segni 1999a, 634–639.

⁵³ Haarer 2016.

czoną ilość przekazów) owe inicjatywy były realizowane przez gubernatorów albo urzędników skierowanych odgórnie do wykonania zadania⁵⁴.

W pracy z 1999 roku poświęconej dokumentacji epigraficznej pochodzącej z budynków Di Segni zaprezentowała natomiast krzywe epigraficzne stworzone na podstawie inskrypcji pogrupowanych według rodzaju budowli, na której zostały znalezione oraz funkcji. Na tej podstawie skonstruowana została chronologia inwestycji architektonicznych, zgodnie z którą IV wiek był okresem niewielkiego zaangażowania cesarzy w budowanie kościołów, częściej zaś budowle świeckie wznoszone były za pieniądze lokalnych urzędników. Wzrost liczby konstrukcji opłacanych za cesarskie pieniądze jest widoczny dopiero od rządów Anastazjusza, aby osiągnąć szczyt w I połowie VI wieku (w dużej mierze za sprawą religijnych inwestycji Justyniana), po której od razu przyszedł gwałtowny spadek. Wbrew wcześniejszym przypuszczeniom obserwujemy ponowny wzrost liczby założeń w okresie panowania Maurycjusza i Fokasa, w pewnej mierze utrzymujący się jeszcze podczas rządów Herakliusza. Zaskakujący wydaje się także spadek znaczenia Gerasy na rzecz dwóch okolicznych wiosek, co pozwala autorowi wysunąć przypuszczenie o migracji ludności z miasta na skutek dżumy justyniańskiej, pogorszenia jakości usług publicznych bądź nieznanymi nam czynnikami ekonomicznymi lub społecznymi⁵⁵.

Debata naukowa została w 2020 roku poszerzona o rezultaty prac zespołu epigraficznego kierowanego przez Nawotkę poprzez stworzenie krzywych epigraficznych dla wszystkich inskrypcji antycznych z wybranych rejonów świata śródziemnomorskiego. Dzięki wykorzystaniu całej dostępnej puli źródłowej owa praca stanowi szczególnie cenny głos na tle punktowo prowadzonych badań archeologicznych, pozwalający dokonać weryfikacji dotychczasowych ustaleń, które w zasadniczej mierze opierają się właśnie na dobieranych pod różnym kątem rezultatach prac wykopaliskowych. Przeanalizowane zostały m.in. przypadki wzmiankowanej powyżej Afrodyzji (w kontekście Frygii)⁵⁶ i egipskiej Aleksandrii⁵⁷. Stworzone dla tych *poleis* krzywe epigraficzne potwierdzają, że w epoce późnego antyku pojawił się zdecydowany trend spadkowy w produkcji in-

⁵⁴ Di Segni 1995.

⁵⁵ Di Segni 1999b.

⁵⁶ Carless Unwin 2020.

⁵⁷ Wojciechowska 2020.

skrypcji w porównaniu z okresem świetności imperium, co nakazuje domniemywać odpowiednio powszechnego zastoju życia miejskiego począwszy od IV wieku, od którego obserwujemy ową zmianę ilościową.

Spośród prowincji lewantyńskich do analizy wyselekcjonowana została Fenicja, przebadana przez Głogowskiego, wyróżniająca się na tle innych regionów epigraficznym szczytem w III wieku, stanowiącym paradoksalnie okres minimalnej produkcji inskrypcji w skali całego imperium. Obszar o tak bogatej kulturze epigraficznej (wytworzonej na długo przed podbojami Aleksandra Wielkiego) dostarczył zatem względnie szerokiego materiału również dla epoki późnego antyku, nadal jednak cechującej się zdecydowanie niższą produkcją inskrypcji z uwagi na zanik pogańskich dedykacji do końca IV wieku oraz znacznie mniejszą liczbę epitafiów i *tituli honorarii* powstałych na przestrzeni omawianej epoki. Lokalne minimum produkcyjne dla owego okresu zostało określone przez Głogowskiego na IV wiek, po którym nastąpiło wtórne maksimum w wieku VI (choć nieporównywalne skalą z wynikami z okresu pogańskiego) oraz upadek po 625 roku. Takie rezultaty nie do końca odpowiadają wynikom opracowanym dla Palestyny i Arabii przez Di Segni⁵⁸, ponieważ w owych prowincjach produkcja inskrypcji osiągnęła maksimum w V i VI wieku, utrzymując się na wysokim poziomie aż do podboju muzułmańskiego⁵⁹.

Konfrontacja owych wyników z opinią Kennedy`ego, podtrzymaną przez Jacoba⁶⁰, traktującą połowę VI wieku jako moment zwrotny dla dziejów miast wschodnich nie przynosi wyczerpującego rozwiązania omawianego zagadnienia. W celu uzyskania nowego spojrzenia na problem Nawotka proponuje więc powiązać badania nad zmianami krzywych epigraficznych z rozważaniami na temat transformacji późnoantycznego miasta i jego elit poprzez przyjrzenie się znanym w debacie problemom jak nieatrakcyjność urzędów kurialnych z perspektywy badacza inskrypcji w celu przedstawienia możliwych rozwiązań⁶¹. Zaliczyć możemy do nich zarówno brak dalszej potrzeby upamiętniania urzędów o zmniejszonym prestiżu, jak i zmianę sposobu honoryfikacji na korzyść epiogramów. Zanik *tituli agonistici* stanowiłby zaś skutek końca organizacji zawodów atle-

⁵⁸ Di Segni 2017.

⁵⁹ Głogowski 2020.

⁶⁰ Jacobs 2013, 678.

⁶¹ Nawotka 2020, 236.

tycznych po 250 roku oraz stale zmniejszającego się zainteresowania (a zatem i chęci do finansowania) elit pozostałymi sportami. W związku z owym zjawiskiem do połowy V wieku zanikła ostatecznie kultura rywalizacji sportowej (poza wyścigami rydwanów w dużych miastach) mimo braku imperialnej legislacji zabraniającej aktywności tego rodzaju⁶². Przemiana kulturowa stanowiła bowiem na tyle silny bodziec, iż w późnym antyku pozostałości po potężnych niegdyś obiektach sportowych wykorzystywano jedynie jako budulec. Szans na przetrwanie inskrypcji do naszych czasów nie zwiększało ponadto niszczenie pogańskich posągów wraz z rozwojem chrześcijaństwa.

Podsumowanie

Przedstawiony powyżej przegląd dyskusji naukowej pozwala wyodrębnić kilka wiodących tendencji, jakie w największym stopniu wpływają na sposób i kierunek prowadzenia poszukiwań przez badaczy tematu. Najważniejsza z nich, obecna od ponad 30 lat, to stopniowa ewolucja poglądów dominującej części środowiska historyków i archeologów w kierunku konsensusu odrzucającego dwudziestowieczny pogląd o powszechnym regresie i krachu cywilizacji *poleis* na terenie wszystkich prowincji imperium rzymskiego, czyli również i Syropalestyny. Nie oznacza ona całkowitej rezygnacji z dorobku poprzednich pokoleń badaczy, czego najlepszy dowód stanowi ilość odniesień do publikacji Jonesa (zwłaszcza w kontekście źródeł prawnych) i Kennedy`ego (przede wszystkim podczas analizy materiału archeologicznego) w nowszej literaturze, której autorzy są raczej nastawieni na konfrontację dawnych opinii ze świeższymi ustaleniami. Kolejna tendencja przejawia się zmniejszonym zaufaniem w stosunku do opisów pochodzących ze źródeł tradycyjnej proveniencji, ponieważ dzięki licznym pracom terenowym możliwe stało się stworzenie alternatywnego obrazu dziejów lewantyńskich miast późnoantycznych, przeczącego wrażeniom przekazywanym przez narracje starożytnych autorów.

Pejzaż ten pozostaje jednak niekompletny z uwagi na następną tendencję, czyli poświęcenie niewspółmiernie dużej uwagi południowej części Lewantu, co jest akurat wymuszone współczesną sytuacją polityczną. To dzięki wykopaliskom na terenie Izraela i Jordanii uformowana została teza o żywotności lokalnych ośrodków

⁶² Remijsen 2015, 198-219.

UPADEK CZY TRANSFORMACJA?

miejskich w dobie wczesnoislamskiej, która wymagać będzie w przyszłości gruntownej weryfikacji z uwagi na niedawno opublikowane wyniki badań epigraficznych, w związku z którymi pod znakiem zapytania stanąć może dominująca obecnie narracja. Prowadzone w oderwaniu od siebie badania pojedynczych specjalistów pozostają w sporej mierze niespójne, a niekiedy przeczą sobie nawzajem (opisana wyżej obserwacja Di Segni na temat poświadczonego epigraficznie spadku znaczenia Gerasy nie została na przykład przez nikogo więcej powiązana z rozwojem okolicznych osad). Nie dostarczają więc one wystarczająco silnych argumentów, aby stwierdzić, że koniec funkcjonowania wszystkich publicznych usług i udogodnień miejskich związanych z klasyczną cywilizacją *poleis* nie wpłynął negatywnie na życie ich mieszkańców.

Traktowany drugorzędnie przez nowszą historiografię problem upadku kurii nadal stanowi bowiem wyraźny przejaw polaryzacji społecznej, skoro dostęp do lokalnych struktur władzy został niezaprzeczalnie ograniczony do wąskiej grupy najbogatszych obywateli. Owa elita dysponowała zasobami wystarczającymi do utrzymania względnie wysokiego poziomu egzystencji, który przedtem był dostępny dla znacznie szerszych warstw społecznych, o czym świadczy chociażby wspomniane wcześniej zjawisko konstruowania prywatnych łaźni. Co więcej, nawet przyjęcie nowszych trendów metodologicznych w postaci założenia o cyklicznej nomadyzacji i sedentaryzacji nie musi oznaczać odrzucenia teorii o upadku, która mimo wszystko stanowi wiarygodne wytłumaczenie motywów, jakimi kierowała się ludność podczas porzucania dotychczasowych siedzib na rzecz zawsze niepewnego życia koczowniczego. Wiodąca dziś tendencja do postrzegania rezygnacji społeczności lewantyńskich z antycznych wzorców urbanistycznych jako przejawu praktyczności i funkcjonalności cały czas nie zamyka więc dyskusji na omawiany temat i wymagać będzie w przyszłości konfrontacji z coraz to nowymi rezultatami prac specjalistów.

Bibliografia

- Alston R., 2002: *The City in Roman and Byzantine Egypt*, London.
- Alston R., 2010: *Urban Transformation in the East from Byzantium to Islam*, „Acta Byzantina Fennica” 3, 9–45.
- Avni G., 2011: ‘*From Polis to Madina*’ Revisited — *Urban Change in Byzantine and Early Islamic Palestine*, “JAS” 21, 301–329.
- Avni G., 2014: *The Byzantine-Islamic Transition in Palestine: An Archaeological Approach*, Oxford.
- Banaji J., 2001: *Agrarian Change in Late Antiquity. Gold, Labour and Aristocratic Dominance*, Oxford.
- Cameron A., 1976: *Circus Factions: Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford.
- Carless Unwin N., 2020: *The Epigraphic Curve in Phrygia and Its Borderlands*, [w:] *Epigraphic Culture in the Eastern Mediterranean in Antiquity*, red. K. Nawotka, London – New York, 144–165.
- Claude D., 1969: *Die byzantinische Stadt im 6. Jahrhundert*, Munich.
- Decker M., 2009: *Tilling the Hateful Earth. Agricultural Production and Trade in the Late Antique East*, Oxford.
- Di Segni L., 1995: *The Involvement of Local Municipal and Provincial Authorities in Urban Building in Late Antique Palestine and Arabia*, [w:] *The Roman and Byzantine Near East: Some Recent Archaeological Research*, red. J. H. Humphrey, Ann Arbor, 312–332.
- Di Segni L., 1999a: *New Epigraphical Discoveries at Scythopolis and in Other Sites of Late-Antique Palestine*, [w:] *Atti XI Congresso Internazionale di Epigrafia Greca e Latina (Roma, 18–25 settembre 1997)*, red. S. Evangelisti, L. Galli, Rome, 625–642.
- Di Segni L., 1999b: *Epigraphic Documentation on Building in the Provinces of Palaestina and Arabia, 4th-7th c.*, [w:] *The Roman and Byzantine Near East: Some Recent Archaeological Research*, red. J. H. Humphrey, Ann Arbor, 149–178.
- Di Segni L., 2017: *Late Antique Inscriptions in the Provinces of Palaestina and Arabia: Realities and Change*, [w:] *The Epigraphic Cultures of Late Antiquity*, red. K. Bolle, C. Machado, C. Witschel, Stuttgart, 287–320.

- Foss C., 1997: *Syria in Transition, A. D. 550–750: An Archaeological Approach*, “Dumbarton Oaks Papers” 51, 189–269.
- Gascou J., 1985: *Les grands domaines, la cité et l'état en Égypte byzantine*, “Centre de Recherche d'Histoire et Civilisation de Byzance. Travaux et mémoires”; 9, 1–90.
- Głogowski P., 2020: *The Epigraphic Curve in the Levant: The Case Study of Phoenicia*, [w:] *Epigraphic Culture in the Eastern Mediterranean in Antiquity*, red. K. Nawotka, London–New York, 166–183.
- Haarer F.K., 2016: *Developments in the Governance of Late Antique Cities*, [w:] *Governare e riformare l'impero al momento della sua divisione. Oriente, Occidente, Illirico*, red. U. Roberto, L. Mecella, Rome, 125–162.
- Hardy E.R., 1931: *The Large Estates of Byzantine Egypt*, New York.
- Holum K.G., 1996: *Survival of the Bouleutic Class at Caesarea in Late Antiquity*, [w:] *Caesarea Maritima: a Retrospective after Two Millennia*, red. A. Raban, K.G. Holum, Leiden–New York–Cologne, 615–627.
- Holum K.G., 2005: *The Classical City in the Sixth Century – Survival and Transformation*, [w:] *The Cambridge Companion to the Age of Justinian*, red. M. Maas, Cambridge, 87–112.
- Jacobs I., 2013: *Aesthetic Maintenance of Civic Space: The 'Classical' City from the 4th to the 7th c. AD*, Leuven.
- Jeffreys E., 1990: *Malalas` World View*, [w:] *Studies in John Malalas*, red. E. Jeffreys et al., Sydney.
- Jones A.H.M., 1964: *The Later Roman Empire, 284–602*, Oxford.
- Kehoe D., 2003: *Aristocratic Dominance in the Late Roman Agrarian Economy and the Question of Economic Growth*, “JRA” 16, 711–721.
- Kennedy H., 1985a: *From Polis to Madina: Urban Change in Late Antique and Early Islamic Syria*, “Past & Present” 106, 3–27.
- Kennedy H., 1985b: *The Last Century of Byzantine Syria: a Reinterpretation*, “Byzantinische Forschungen ” 10, 141–183.
- Laniado A., 2002: *Recherches sur les notables municipaux dans l'Empire protobyzantin*, Paris.
- Liebeschuetz J.H.W.G., 2001: *The Decline and Fall of the Roman City*, Oxford.

- Nawotka K. (red.), 2020: *Conclusions: One or Many Epigraphic Cultures in the Eastern Mediterranean*, [w:] *Epigraphic Culture in the Eastern Mediterranean in Antiquity*, red. K. Nawotka, London–New York, 215–246.
- Remijsen S., 2015: *The End of Greek Athletics in Late Antiquity*, Cambridge.
- Roueché C. M., 1979: *A New Inscription from Aphrodisias and the πατήρ τῆς πόλεως*, “Greek, Roman and Byzantine Studies” 20, 173–185.
- Sarris P., 2006: *Economy and Society in the Age of Justinian*, Cambridge.
- Tchalenko G., 1953: *Villages Antiques de la Syrie du Nord*, Paris.
- Walmsley A., 1996: *Byzantine Palestine and Arabia: Urban Prosperity in Late Antiquity*, [w:] *Towns in Transition: Urban Evolution in Late Antiquity and the Early Middle Ages*, red. N. Christie, S. T. Loseby, 126–158.
- Walmsley A., 2007: *Early Islamic Syria: An Archeological Assessment*, London.
- Whittow M., 1990: *Ruling the Late Roman and Early Byzantine City: A Continuous History*, “Past & Present” 129, 3–29.
- Whittow M., 2003: *Decline and Fall? Studying Long-term Change in the East*, [w:] *Theory and Practice in Late Antique Archaeology*, red. L. Lavan, W. Bowden, Leiden, 404–423.
- Wojciechowska A., 2020: *The Epigraphic Curve in Egypt: The Case Study of Alexandria*, [w:] *Epigraphic Culture in the Eastern Mediterranean in Antiquity*, red. K. Nawotka, London–New York, 184–200.

Marcin Kosz
Uniwersytet Wrocławski
marcin.kosz@uwr.edu.pl
ORCID 0000-0001-6207-7044